

Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63. ♦♦ BIAŁYSTOK ♦♦ Administracja: Legionowa 1, tel. 11. Konto P.K.O. 64.108

Sowiety kupują czołgi w Londynie

o wyższych od rządu angielskiego

PARYŻ. 18.5. „La Victoire” zamieszcza sensacyjną wiadomość o kupnie 30 czołgów przez sowiecką misję handlową w Londynie. W wielkiej angielskiej fabryce broni i amunicji Vickersa firma ta na zamówienie rządu angielskiego zbudowała 80 czołgów, które nie zostały przyjęte przez komisję wojskową, ponieważ nie rozwijały należytej szybkości.

Kancelarz austriacki nazywany mordercą

z bagarą odwraca się od oszczerzy

WIEDŃ. 18.5. Pod koniec wczorajszego posiedzenia Rady narodowej poseł socjalistyczny Hermann Wiedner m. Wiednia Seitz zapowiedział, że kula kancera Schöbera, dlaczego nie odpowiadał na ustną interpelację w sprawie Heimwehry, zgłoszoną

Wówczas sowiecka misja handlowa w Londynie, po uzyskaniu pozwolenia władz moskiewskich zakupiła 30 wybrakowanych czołgów za sumę wielokrotnie przewyższającą cenę, którą miał zapłacić rząd angielski.

Transakcja ta jest żywo w kołach politycznych komentowana, jako dowód nowych zbrodni sowieckich.

przez posła Ottona Bauera. Kancelarz Schöber odpowiedział na to: „Człowieku, który mnie nazwał mordercą, który nie cofnął tego słowa, nie odpowiadał w ogóle”.

Lekarze norwescy w Warszawie



Higienista norweski Axel Holst i E. Andersen, którzy badają nasze urządzenia sanitarne.

Rozkaz ostatecznej ewakuacji Nadrenji

po wyplenieniu przez Niemcy zobowiązań finansowych Banku wypłat międzynarodowych certyfikatów dłużniczych.

Poprzeb wielkiego Norwega

OSLO. 18.5. — Tel. wł. — Wczoraj, w dniu norweskiego święta narodowego, odbył się pogrzeb Nansena. Trumnę ze zwłokami wielkiego podróżnika przykrytą sztandarem norweskim umieszczono pod kolumnadą Uniwersytetu. Na placu przed Uniwersytem zebrały się ogromne rzesze publiczności w liczbie około 50.000 osób. Obok trumny zajęli miejsca król, książę-następca tronu,

członkowie rządu i parlamentu. Na znak dany wystrzałem armatnim, wszyscy zebrani zachowali dwuminutowe milczenie. Następnie po licznych przemówieniach ruszył kondukt żałobny. Przed rozpoczęciem pogrzebu zwłoki Fridtjofa Nansena przewieziono do Instytutu anatomicznego uniwersytetu w Oslo, gdzie prof. Schreiner, za zgodą rodziny zmarłego, dokonał wyjęcia mózgu jego dla poddania specjalnym badaniom naukowym.

Żałoba

po Wielkim Norwegu



W dniu onegdajszym na poselstwie norweskim w Warszawie wywieszono w godzinach pogrzebu Fridtjofa Nansena flagę państwową, osuniętą do połowy masztu. Na zdjęciu obok córka posła norweskiego p. Tamelise Ditleff w narodowym stroju norweskim.

NOWE HASŁO ELEKTRYZUJE LUDY EUROPY

Briland kładzie podwaliny pod gmach Unii europejskiej

WARSZAWA. 18.5. Ambasador Francji w Warszawie p. Laroche przybył wczoraj w południe do ministerstwa spraw p. wice-memoriał ministra Brianda w sprawie utworzenia federacji europejskiej.

Europejski kwestionariusz Brianda noszący oficjalny tytuł: „Memoriał o organizacji władz unii europejskiej” został wczoraj w południe doręczony rządom wszystkich państw europejskich należących do Ligi Narodów, Rosji sowieckiej i Turcji. Pozaspojejskim państwom memoriał zakomunikowano tylko do wiadomości.

Dokument Brianda obejmuje 16 stron, liczących łącznie 600 wierszy pisma maszynowego. Pierwsze trzy strony memoriału wypełnia wstęp, w którym Briland krótko określa genezę swej ankiety. Z kolei następuje właściwy kwestionariusz w formie długiego szeregu tytułów.

W ustępie końcowym przedstawia Briland lapidarne motywy, które — jego zdaniem — przemawiają za koniecznością utworzenia europejskiej federacji i usiłuje równocześnie zbliżyć szereg zasadniczych zastrzeżeń wysuwanych przeciw tej idei.

Memoriał zamyka prośba do rządów, ażeby odpowiedzi swe nadesłały do dnia 15 lipca r. b. i umożliwiły tem samem Briandowi przygotowanie sprawozdania na wrześniową sesję zgromadzenia Ligi Narodów.

Memoriał podaje przedwzrostki zasadnicze

trzy tezy Brianda.

1) Współpraca europejska winna odbywać się w łączności z Ligą Narodów.

2) Unia europejska nie mogłaby przeciwstawić się żadnemu zespłowi etniczemu ani na gruncie europejskim, ani też na innych kontynentach.

3) Wprowadzenie łączności federalnej nie mogłoby w żadnym wypadku naruszyć praw suwerennych państw, będących członkami unii.

Briand proponuje, aby państwa europejskie zawarły pakt w celu stwierdzenia zasady

unii moralnej europejskiej. W celu umożliwienia tej unii spełnienia jej zadań należy powołać do życia:

1) „periodycznie zbierającą się polityczną konferencję rządów europejskich” jako naczelny organ unii;

2) „stały polityczny europejski komitet administracyjny” jako organ wykonawczy i organ studiów, złożony tylko z pewnej liczby członków konferencji;

3) „stały techniczny sekretariat”. Wszystkie te organy opracować mają pod przewodnictwem Brianda.

Dalej proponuje Briand następujące

wytyczne dla prac komitetu:

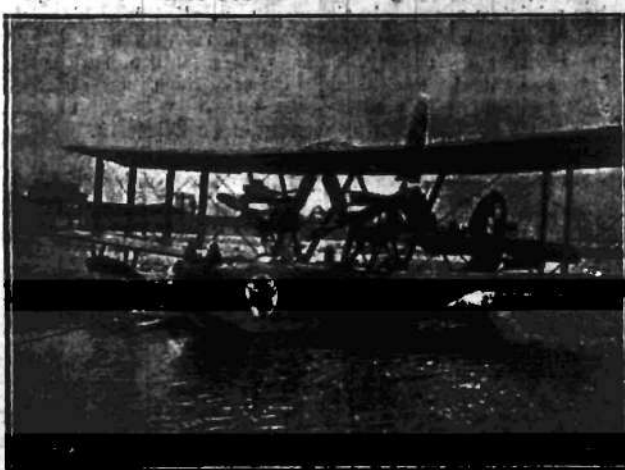
a) ogólne podporządkowanie problemu gospodarczego problematowi politycznemu;

b) koncepcja europejskiej współpracy politycznej;

c) koncepcja organizacji gospodarczej Europy.

Rząd francuski, przedstawiając ten memoriał, wyraża nadzieję, że odpowiedzi rządów dostarczą elementów porozumienia i pojednawczości, pozwalających w przyszłości na utworzenie trwałych ram tej współpracy europejskiej, której program będzie mógł być ustalony na najbliższym zebraniu w Genewie.

Hydroplan wojenny w Warszawie



Największy hydroplan marynarki wojennej onegdaj wyładował na Wiśle obok plaży Kozłowskiego. Przylatował nim z Pucka do Warszawy komendant dywizjonu hydroplanów marynarki wojennej komandor Trzaska — Duński wraz z oficerami swego sztabu.

Prezydent Grecji w Wiedniu

po poradzie lekarstwa

WIEDŃ. 18.5. Pobyt prezydenta republiki greckiej Zaimisa w Wiedniu ma charakter ściśle prywatny. Prezydent i jego mał-

żonka zasięgnęli porady lekarzkiej u jednego z profesorów wiedeńskich. (PAT.)

Przedstawiciel Litwy w Warszawie



Pierwszy nieurzędowy przedstawiciel Litwy w Warszawie profesor Uniwersytetu kowieńskiego inż. Stefan Kollupajlo bierze udział w międzynarodowym zjeździe hydrologicznym. Na zdjęciu prof. Kollupajlo w rozmowie z członkami zarządu siedzącymi w samochodzie.

Konferencja paneuropejska w Berlinie

z udziałem delegacji polskiej

BERLIN. 18.5. — Tel. wł. — W Berlinie rozpoczęła obrady konferencja paneuropejska. Pierwszym oficjalnym aktem konferencji było złożenie wienca na grobie Stresemanna. Po południu na przyjęciu dla prasy przemawiali Coudenhove-Kalergi i francuski minister Loucheur oraz Al. Lednicki, który

obszernie nawlazał do tradycji paneuropejskich w Polsce. Mówca delegacji polskiej wygłosił na w języku niemieckim nagrodzone rzesistymi oklaskami.

W skład delegacji polskiej wchodzi m. in. prof. Krzyżanowski i dr. Groblewski, kierownik biura ekonomicznego Banku Polskiego.

Krwawe starcie w Indjach

w Belgum i w Darshan

BOMBAY. 17.5. — Tel. wł. — W Belgum doszło do krwawego

BOJOWE AKCJE

w murze Mussoliniego

REYM. 18.5. Mussolini wygłosił we Florencji przemówienie, w którym oświadczył, że Włochy muszą wykonać cały program rozbrojenia.

„Duce zakończył tak: „Wobec uzbrojonej potęgi faszyzmu wszyscy przekonali się, że przetrwanie Włoch jest cenna, a nieprzyjemna brzemienność w sukni”.

Tajemniczy wybuch na torze kolejowym

Szronem eksplozji dwój górników

KATOWICE. 18.5. — Tel. wł. — Drożnik kolejowy na linii Tychy — Kostuchna w powiecie pszczyńskim, zauważył onegdaj na moście kolejowym nad rzeką Mleczną dwu osobników manipulujących na torze.

W chwili potem nastąpił wybuch, który jednak żadnej szkody nie wyrządził.

Drożnik puczył się w pośpiechu za sprawcami. Uciekając rzucili oni jeszcze na szosę dwa ładunki, które również eksplodowały. Drożnik wezwał pomocy policji i w końcu ujęto dwu górników, zatrudnionych w kopalni w Kostuchnie. Klemens Lalome i Józef Urbanaka. W czasie rewizji znaleziono u nich jeszcze jeden ładunek wybuchowy i metr kontu.

Według wyników ekspertyzy materiał wybuchowy został skradziony w kopalni. Górników odsławiono do więzienia w Katowicach.

Wczorajszy pokaz napadu gazowo-łotniczego na Białystok

Kto nie zna choćby z opowieści tragedii człowieka odzianego w mundur żołnierza i stalowy hełm, gdy z maską przeciwgazową na twarzy, przystąpił do ziemi oczekiwał bezradny godziny śmierci w rowach i sklepach betonowych na zachodnim froncie. Ponure to dzieje znane są dziś wszystkim. Okropnością swą przerażają budząc uczucia pragnienia spokoju, ku któremu tak żywiołowo i tak namiętnie zdają się zmierzają narody. Gaz bojowy w najróżnorodniejszych swych odmianach produkowany masowo przez państwa wrogie—to przyszłe narzędzie ataku i obrony. Jak tragiczne staną się chwile dla tych, którzy pochłonięci sobą nie dbają o przyszłość, nasytani teraźniejszością. Groza okrucieństwa, widmo konwulsji, kosmar obłędu nie rychło staną się wspaniałymi przeżyciami. W obliczu niebezpieczeństwa nie pora jest miotać kłatwami i zgryzać z bólu i cierpienia. Opieszałość i brak zainteresowania nie zawiedzie do celu. Z życiem trzeba na-przód iść!

Wzajemna jest akcja Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, którą powołano po to, by uświadamiać ludność, krzewiać idee obrony, wpajać zasady nieomyślne, strzegąc i napominając tych szczególnie, którym się zdaje że nie-taki jest straszny czar, jak go zwykliśmy malować. Zechciejmy tylko zastanowić się, czemu posługując się będzie krwawy Moloch wojny w przyszłości. Gazy bojowe—to najpotężniejszy, nieobjęty wyobraźnią laika najgroźniejszy i pełen okrucieństw twór mózgu ludzkiego. Gazy bojowe—to szaleństwo kultury umysłowej, to przesyty wiedzy. One staną się narzędziem „wymazania” przyszłej wojny. A liczna jest czereda tej armii atomów i molekuł, armii ruchliwej, nieomylnej i jak bezwzględnie posłusznej swym wodzom.

Jak w kalejdoskopie niechaj przesuną się „przedstawiciele” gazów bojowych: iperyt, luizyt, ksylyt, pikryna, fosgen, kamit, sternit, adamsyt, chlor, cedemit i czad. Oto „sympatyczna” rzesza skrzydlatych.

Niewiele zapewne jednostkom znane są takie „gatunki” twórców myśli ludzkiej. Gniazdem ich są bowiem laboratorie chemiczne.

A działają niezawodnie, wiedzą już ci, których losy pognały do rowów strzeleckich.

Nie od rzeczy będzie pokrótce wspomnieć, że działanie gazów bojowych jest różnorakie, jak liczne ich są odmiany. Jedne z nich działają parząco, inne dusząco, piekają, paraliżują, izawiają, uśmiercają a inne jeszcze wywołują tylko zaburzenia wewnętrzne w organizmie lżejsze lub cięższe, które dzięki opiece ustępują.

Podczas wczorajszego zapowiedzianego pokazu zademonstrowano lekką gaz izawiający.

Pokaz napadu lotniczego na nasze miasto wzbudził nieby-

wale zainteresowanie w naszym mieście. Już około godz. 1 liczne tłumy zaczęły zbierać się na Rynek Kościuszki, który miał być „terenem działań wojennych”. Wkrótce zaczęły się tam koncertować oddziały wojskowe wszystkich formacji oraz grupy organizacji społecznych, biorących udział w tej akcji. W oczekiwaniu przybycia flotyli nieprzyjacielskiej zajęły swoje miejsca artyleria i karabiny maszynowe.

Policja, oddziały B. O. S. O., Miejska Straż Ogniova, drużyny harcerskie i t. d. stanęły w pogotowiu. W pobliżu „Jednoczenia” ustawiono namiot Czer-

wonego Krzyża oraz szereg wozów sanitarnych z sanitariuszami i dwoma wozami pogotowia „Linax Haeedek”.

O godz. 3 po poł. dowódca obrony miasta kpt. Stanisław Zacharewicz—Święcki wydał rozkaz alarmu. Syrena ratuszowa niezwłocznie dała sygnał. Oddziały wojskowe przygotowały się już do obronnej akcji przeciwko „bombardowaniu miasta”. Rozpoczęło się zadymianie Ryunku Kościuszki celem ukrycia przed eskadrą lotniczą. Gęsty dym szybko zasłonił wszystkie przebiegłe ulice. Wywołało to wielkie wrażenie na tysiącach widzów, przygląda-

jących się temu niebywałemu widowisku. Oddziały wojskowe włożyły maski gazowe. Ze wszystkich stron rozpoczęła się gęsta strzelanina artylerii przeciwlotniczej i karabinów maszynowych.

Jednocześnie w budynku przy ul. Rynek Kościuszki 11 wybuchł specjalnie zaaprobowany pożar, „ugaszony”. Oddziały sanitarne gorliwie zbierały „rannych” i udzielały im pomocy.

Po pokazie odbyła się defila da wszystkich oddziałów.

Całość wypadła bardzo imponująco.

UCZCIJMY PAMIĘĆ ZAMORDOWANYCH

22 sierpnia r. obchodzić będziemy dziesięciolecie wypędzenia bolszewików z Białego-stoku. Na dzień przed swą sromotną ucieczką bolszewicy zamordowali w sposób bestialski szesnastu obywateli polaków: ks. R. Knobelordę, ziemian z Łomżyńskiego, braci Hieronima i Feliksa Ostrowskich, Józefa Karpowicza, Mieczysława Falkowskiego, Stanisława Russa, Karola Berenta, Józefa Zaręckiego, Zachariasza Olejnika, księcia A. Podolskiego, I. Grabowskiego, majora i porucznika wojsk polskich (nazwiska nieznane), I. Oponowicza i I. Lica Firera.

Dziesięć lat temu społeczeństwo tłumnie pospieszło na wspólny grób ofiar i postawiło wówczas krzyż drewniany—dzisiaj przyszedł czas by pamięć tragicznie zmarłych uczcić stawiając im pomnik. W dniu 17 b.m. w lokalu Stowarzyszenia Robotników Katolickich odbyło się zebranie organizacyjne ob-

chodu uczczenia pamięci zamordowanych przez bolszewików obywateli. Na zebranie przybyli delegaci związków i stowarzyszeń. Zebranie zajął prezes Stow. Rob. Katol. p. Ludwik Mioduszewski, który treściwie zaznajomił obecnych z celem zebrania.

Wybrano komitet tymczasowy do którego weszli: ks. Dziekan Chodyko, red. Marja Lubkiewiczowa, delegaci Stow. Rob. Katolickich, związku tytoniowców, zw. spirytusowców, dozorców, niższych funkcjonariuszy państwowych, Zjed. Kolejowców Polskich i Chrześc. Cechów rzemieślniczych.

Następne zebranie komitetu tymczasowego, na którym nastąpi wybór stałego komitetu odbędzie się w czwartek 22 b.m. o godz. 7-ej w. w lokalu Stow. Rob. Kat.

O przebiegu i postępach prac komitetu będziemy informować stale ogół, jednocześnie pewni jesteśmy, iż akcja komitetu spot-

ka się z całkowitem poparciem całego społeczeństwa.

Związki i Stowarzyszenia, któreby zostały niechęcią pominąć proszone są o przysłanie swego delegata na posiedzenie czwartkowe.

WŚRÓD KSIĄŻEK

TRZY OPOWIEŚCI

Laureat nagrody literackiej im. Orzeszkowej, Zygmunt Bartkiewicz świetny nowelista, o którym pisał w swoim czasie Henryk Sienkiewicz: „Oto mamy nareszcie świetnego polskiego nowelistę”, wydał w książce p. t. „Trzy opowieści” trzy najlepsze swoje utwory nowelistyczne. (wyd. Domu Książki Polskiej).

O pierwszym z nich p. t. „Historia jednego podwórza” pisał Stefan Żeromski: „Rzecz zupełnie własna tego pisarza, pisana językiem i stylem jedynym, nieposiadającym nigdzie wzoru, ani poprzednika, specjalnie stworzonym dla wydania ze siebie tego dzieła. Język wypłynął z duszy autora, lecz jest mową dworów mazo-

wieckich i stanowi ich, że tak powiem, gwarę. Nie będzie to wcale przesada, gdy powiem, że utwór ów jest epopeją pewnej formy życia zanikającej, schodzącej w oczach, ginącej. Dla tych zaś, których szczęśliwe dzieciństwo upłynęło na wsi, pod dachem starego dworu, wśród starej służby, w rozmowach i głębokich przyjaźniach z różnymi Frankami czy Wawrzakami, w ponocnych harcach tajemnych na ukochanym łączku, ta książka jest wyrazem szczęścia dzieciństwa i gośkiego za nim żalu”. („S bism i postępi”).

Drugi utwór p. t. „Zle miasto” jest opowieścią o Łodzi, mieście rodzinnym autora, które dobrze poznał i ocenił jak nikt tego dotychczas nie zrobił, a choć tu i owdzie nieszczerdzi mu gorzkie słowa to jednak w dwujnasób mu to wynagradza

W niedzielę 11 b.m. odbyła się zorganizowana przez oddział białostocki Polskiego T-wa Krajoznawczego wycieczka do jezior Augustowskich.

W wycieczce wzięło udział 26 osób.

Ranek słoneczny, lecz dosyć chłodny. Nastroj dobry. Samochód pędzi szosą warszawską, potem skręca na grajewską, mijając Fasty i Dobryziewo. Krajobraz staje się coraz bardziej malowniczym.

Wylania się z lasów Kyszyn—miasto, w którym był i umarł wielki król nasz Zygmunt August. Następnie idą Motki i Osowiec, potężna przedawieruchą światową forteca, dziś ruiny, uporządkowywane przez nasze władze.

Krótki postój w Grajewie, po-bieżne zwiedzenie miasta i kościoła.

Drugi postój w Rajgrodzie. Wejście na „Górę Zamkową”, gdzie według podania książę litewski Trojden zbudował gród warowny w XIII wieku. Z góry tej rozciąga się przepiękny widok na piękne jezioro Raj-

grodzkie. Tu w r. 1831 rozegrała się zacięta bitwa, w której gen. Dąbrowski pokonał rosyjskiego gen. Sackena.

Po przybyciu do Augustowa uczestnicy wycieczki lokują się w motorówce. Przyrodnicza i przyrodniczo-miejscowa seminarium nauczycielskiego udziela niezmierznie ciekawych informacji o powstaniu i charakterze jezior Augustowskich. Mówią dużo o burzliwym Neoku, srebrzystym Białem i wspaniałym Studzienicznym, do którego motorówka przodostaje się przez szluzę, gdyż poziom wody w Studzienicznym jest prawie o metr wyższy, aniżeli w Białem.

Jazda po jeziorach okolonych malowniczymi brzegami, sprawia ogromną przyjemność.

W powrotnej drodze uczestnicy zwiedzają Studzieniczną, sławne miejsca pobytu pustelnika, który zbudował tu w XVIII wieku dwie kaplice.

Przed odjazdem z Augustowa zwiedzono miejscowe seminarium nauczycielskie.

Zachłanna niewlasta—chciała powtórnie otrzymać spadek

We wsi Anusinie pow. białostockiego po śmierci Hieronima Kłosowskiego pomiędzy jego spadkobiercami powstał załaga na tle majątkowym. Sprawa przeszła do Sądu. Sąd Pokoju w Siemiatyczach zasądził od Władysława Kłosowskiego w r. 1924 na rzecz jego siostry zamężnej Kazimierzy Kichner 828 zł. Kichnerowa po uzyskaniu tytułu wykonawczego obeszła z bratem do porozumienia w ten sposób, że zasądzona należność da jej w ekwiwalencie, co też i miało miejsce. Zamiast

tytułu wykonawczego, który, według oświadczenia Kichnerowej, zginął, wydała bratu pokwitowanie. Po upływie 2-ch lat Kazimiera K. niespodziewanie skierowała tytuł wyk. do komornika, który dokonał zajęcia ruchomości Kłosowskiego. Na skutek jego skargi do prokuratora wszczęto dochodzenie. W tych dniach Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej rozpoznawał tę sprawę i skazał Kichnerową na 3 miesiące więzienia z zawieszeniem na 3 lata.

jest zamknięta, a przecież otwarcie teje znacznie przyczyniło by się nie tylko do skrócenia i uprzyjemnienia drogi, lecz dałoby możliwość spoczynku w mało uczęszczanej połowie ogrodu mieszkającego.

Białystok Z poważaniem 14.V.1930. Jeden z mieszkańców wschodniej części miasta.

Głos czytelnika

Szanowna Pani Redaktorko! Jako jeden z czytelników „Dzienn. Biał.” zwracam się do Szan. Redakcji z prośbą o poruszenie na łamach pisma sprawy udostępnienia ogrodu mieszkającego od strony ulicy Pałacowej, róg Branickiego.

W ubiegłym roku brama od ul. Pałacowej była otwarta lecz w bieżącym sezonie dotychczas

Najnowsza zdobycz kinematografii

Film dźwiękowy w naturalnych kolorach

Od miesięcy wielka sensacja Ameryki i stolic Europejskich

TRUBADURZY NEW JORKU (BROADWAY MELODY)

pierwszy prawdziwy stuprocentowy mówiono-śpiewny-taneczny film ozdobiony efektowną rewją w naturalnych plastycznych kolorach

w najbliższych dniach w APOLLO w rolach głównych BESIE LOVE, ANTA PAGE i CHARLES KING

KINO DŹWIĘKOWE
APOLLO
OSTATNIE DNI
Początek o godz. 6, 8, 10

Rewelacyjne arcydzieło dramatyczne — Film dźwiękowo-śpiewny zakrojony na olbrzymią skalę
BIAŁE CIE NIE
Ponadto: DODATKI DŹWIĘKOWE w rolach głównych Raquel Torres, Monté Blue

Ze względu artystycznych i krajoznawczych film dla młodzieży dozwolony
Ceny dla młodzieży 75 groszy
Dla dorosłych ceny miejsc od 1.50 zł.

WARUNKI PRENUMERATY: Miejscowa z dostarczeniem do domu — 5 zł. — zamieszkała wraz z przesyłką — 5 zł. 50 gr. — zagraniczna — 9 zł. CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redakc. w tekście na 4 stronie — 70 groszy, zwyczajna połowa szpalty redakc. — 25 gr., drobne za wyraz 20 gr. Układ ogłoszeń 12-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na Zasadzie uchwał Zjazdu Prasy Prowinc. wszystkie komunikaty instytucji prywat. i społecz. w kronice podlegają opłacie

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: MARJA LUBKIEWICZOWA.

Polskie Zakłady Graficzne „Dziennik Białostocki” Legionowa 1, Telef. Nr. 11 (dodatkowy)

Druga wiosenna wycieczka

T-wa Krajoznawczego

W niedzielę 11 b.m. odbyła się zorganizowana przez oddział białostocki Polskiego T-wa Krajoznawczego wycieczka do jezior Augustowskich.

W wycieczce wzięło udział 26 osób.

Ranek słoneczny, lecz dosyć chłodny. Nastroj dobry. Samochód pędzi szosą warszawską, potem skręca na grajewską, mijając Fasty i Dobryziewo. Krajobraz staje się coraz bardziej malowniczym.

Wylania się z lasów Kyszyn—miasto, w którym był i umarł wielki król nasz Zygmunt August. Następnie idą Motki i Osowiec, potężna przedawieruchą światową forteca, dziś ruiny, uporządkowywane przez nasze władze.

Krótki postój w Grajewie, po-bieżne zwiedzenie miasta i kościoła.

Drugi postój w Rajgrodzie. Wejście na „Górę Zamkową”, gdzie według podania książę litewski Trojden zbudował gród warowny w XIII wieku. Z góry tej rozciąga się przepiękny widok na piękne jezioro Raj-

w starszych klasach gimnazjalnych.

Nieudana ucieczka

Posterunek Kolejowy P.P. na stacji Białystok otrzymał telefoniczne zawiadomienie z Wilna, że 17-letnia uczennica Srogowiczówna po nieporozumieniu z rodzicami, zabrała, kilkadziesiąt złotych i jak przypuszczają opuściła Wilno, udając się pociągiem w stronę Warszawy.

Komendant post. kol. p. Pierso zarządził natychmiast obserwację na dworcu i po przybyciu o godz. 1 min. 30 pociągu osobowego z Wilna—zatrzymał Srogowiczównę i odesłano z powrotem do Wilna.

Popierajcie L.O.P.P.

Kino dźwiękowe Dziś początek Ceny od
MODERN 6, 8, 10, 15
Dla urzędników zniżka

DZIŚ PO RAZ OSTATNI

Najlepszy film świata

ŚPIEWAJĄCY BŁAZEN

w roli tytułowej

Nieznany śpiewak

AL JOLSON

Ekran mówi, śpiewa i płacze

NAD PROGRAM

DODATKI DŹWIĘKOWE

PIĘGI
ZŁOTE PŁAMY, OPALENIE
USUNA POD GWARANCJĄ
APTEKARZA
JANA GADEBUSCHA
„AXELA” KREM
50 ML. — 2 zł. 250
50 ML. — 2 zł. 450
„AXELA” MYDŁO
150 G. — 2 zł. 125
350 G. — 2 zł. 350
DO NABYCIA W SKŁADACH APTECZNYCH
APTEKACH I PERFUMERJACH

Bezkonkurencyjne arcydzieło dźwiękowe
Film, który stoi na idealnym poziomie

ZAKŁĘTA RZĘKA

Następny przebój dźwiękowy kina „MODERN”

Zgubiono dowód osobisty, wydany przez Starostwo Białostockie na imię Lizy Kowalek, zam. Białystok, Kupiecka 27.

Zgubiono książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Wołkowską na imię Wiktora, s. Antoniego, Ryżki, roczn. 1903, zam. Białystok, Spacerowa 3.

Zgubiono książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Białystok na imię Michała, Józefa Kościuszkiewicza, roczn. 1906, zam. folwark Tylicki, gm. Zabłudów.